

Drużyna dziewcząt rezygnuje z rozgrywek przez zmiennopłciowca

10 marca 2023

Dziewczęca drużyna koszykówki wycofała się z turnieju stanowego Vermont Division IV w proteście przeciwko dopuszczeniu do gry zmiennopłciowca. Chłopak, który stwierdził, że będzie dziewczyną, z racji swej przewagi dominuje nad resztą i tym samym niszczy ideę rywalizacji sportowej.



Drużyna Mid Vermont Christian School Eagles (MVCS) nie będzie dalej uczestniczyć w koszykarskim turnieju stanowym dla dziewcząt. „Uważamy, że rywalizacja z drużyną, w której występuje biologiczny mężczyzna psuje uczciwą grę i zagraża bezpieczeństwu naszych dziewcząt” – powiedziała dyrektor szkoły Vicky Fogg. „Zezwalanie biologicznym mężczyznom na udział w sportach kobiecych stanowi zły precedens dla przyszłości kobiecego sportu” – dodała.

Chodzi o Rose Johnson – chłopaka, który stwierdził, że będzie dziewczyną. Z racji przewagi fizycznej, uwarunkowań biologicznych ma zdecydowaną przewagę nad resztą dziewcząt. Wycofanie się MVCS z rywalizacji oznacza, że drużyna Long Trail School, w której występuje zmiennopłciowiec, awansuje bezpośrednio do ćwierćfinału turnieju stanowego.

Głos w sprawie zabrał licencjonowany trener Aaron Warner. W rozmowie z „Vermont Daily Chronicle” podkreślił, że Rose Johnson ma nieuczciwą przewagę nad innymi zawodniczkami. „W jednym meczu Johnson miał/miała siedem bloków. Oznacza to, że siedem rzutów, oddawanych zazwyczaj z bliskiej odległości od

kosza, gdy prawdopodobieństwo trafienia jest o wiele większe, zostało zablokowanych przez chłopaka, który jest wyższy niż każda inna dziewczyna na parkiecie. Przez chłopaka, który może skakać wyżej i jest znacznie silniejszy. W jakim świecie uznawane jest to za sprawiedliwe wobec dziewcząt?" – pyta.

I dodaje: „Masa kostna, masa ciała, pojemność minutowa serca (objętość krwi tłoczonej przez serce w ciągu jednej minuty do naczyń krwionośnych – red.), zdolności motoryczne, potencjał kinezyjologiczny – to wszystko przemawia na korzyść mężczyzn. Dlatego rekordy w konkurencjach męskich przyćmiewają te z konkurencji kobiet. Dodajmy do tego, że mężczyźni są więksi, szybsi, silniejsi niż kobiety, więc możliwość wyrządzenia krzywdy dziewczętom, doprowadzenie do kontuzji przez mężczyzn znacznie wzrasta w trakcie rywalizacji”.

Organizatorzy rozgrywek bronią się, że prawo stanowe Vermont uznaje „tożsamość płciową” i zakazuje dyskryminacji. Uczniowie mają mieć możliwość uczestniczenia w zajęciach sportowych przeznaczonych dla płci, zgodnie z którą się identyfikują. Dotyczy to także korzystania z szatni – jeśli chłopak identyfikuje się jako dziewczyna, to może korzystać z szatni dla dziewcząt. Zaczadzeni lewicową ideologią ustalili, że wszystko odbywa się „na podstawie deklarowanej tożsamości płciowej”.

Na podstawie: Summit.news

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)